KURJER WARSZAWSKI

D. 2. Stycznia. — Rok 1850. Środa. № 2. Jutro, ŚŚ. Daniela i Genow[efy].

Ukaz CESARSKI do Rządzącego Senatu z d. 8 Grudnia 1849, w *St. Petersburgu*: »W d. 8 b. m., Najmilsza Córka NASZA, Wielka Xiężna MARJA MIKOŁAJEWNA, szczęśliwie powiła Syna, któremu, według obrządku Prawosławnego Kościoła NASZEGO, nadane zostało imię SERGIJUSZ.

»Złożywszy dzięki Najwyższej OPATRZNOŚCI za to szczęśliwe pomnożenie CESARSKIEGO Domu NASZEGO, Uznaliśmy za stosowne, w nowym dowodzie rodzicielskiej miłości ku Najmilszej Córze NASZEJ, Wielkiej Xiężnie MARJI MIKOŁAJEWNIE i ku Jej Małżonkowi, nadać temu Wnukowi NASZEMU osobiście służyć Mu mający tytuł CESARSKIEJ WYSOKOŚCI. Rozkazujemy Rządzącemu Senatowi uczynić wszelkie należyte rozporządzenia ku temu, iżby nowo-narodzony Wnuk NASZ, był we wszystkich stosownych okolicznościach, mianowany JEGO CESARSKĄ WYSOKOŚCIĄ."

Onegdaj, i wczoraj wieczorem, mnóstwo osób pobożnych, znajdowało się w Kościołach XX. *Franciszkanów* i *Dominikanów*, na Nabożeństwach kończących *rok stary* i rozpoczynających *rok nowy*. Wiele osób także dawnym zwyczajem przepędzało na modlitwie czas poprzedzający moment rozpoczęcia dnia 1go Stycznia, i pierwsze chwile *roku nowego*.

Radca Kolegjalny, Hrabia *Ogiński*, Szambelan Dworu J. C. K. MOŚCI, wybrany na Kuratora honorowego Gimnazjum w *Kownie*, zatwierdzony został w tym urzędzie przez Rozkaz Najwyższy.

P. Karol *Vignoles*, Inżenier naczelny angielski, któremu N. CESARZ, powierzyć raczył wybudowanie mostu wiszącego na rzece *Dnieprze* w *Kijowie*, miał zaszczyt złożyć J. C. K. MOŚCI, model tego wspaniałego dzieła, i ozdobiony został Orderem Śtej ANNY IIej kl:, w dowód Najwyższego J. C. K. MOŚCI zadowolenia, za prace już dotąd wykonane.

Na posiedzeniu wyborczem Tow: Warsz: Dobr: w m. z. odbytem, uchwalono następujące mianowania: na urząd Vice-Prezesa Towarzystwa raz *na zawsze* powołany został JW. Jenerał *Kurnatowski;* na Prezesa Administracji ogólnej, JW. Radca Tajny Senator Alex: *Dmitriew;* na drugiego Vice-Prezesa Adminis: ogólnej, JW. Rz. R. St. Roman *Czetyrkin;* na Sekretarza Admi: ogólnej W. Maxy: *Jasiński;* w Wydziale Ekonomiczno-Administ:, na Naczelnika Sekcji funduszów, W. Andrzej *Masłowski;* w Wydziale Examinacyjnym: na Sekretarza tegoż Wydziału, W. Klemens *Zabokrzecki;* na Opiekuna cyr. 9, Jakób *Szymanowski*, przy ulicy Czerniakowskiej zamieszkały; w Wydziale wsparcia: na Sekretarza Wydz:, WJX. Ig. *Habielski;* w Wydz: Opieki Sierot: na Prezesa Wydz:, W. Ig: *Mysłakowski;* na Vice-Prezesa, X. Józef *Brocki;* na Opiekuna Zakładu Sierot płci żeńskiej, W. Ignacy *Popławski;* na Opiekuna 6ej Sali Ochrony, W. Jan *Rożański.* Co do reszty Urzędników, utrzymani zostali ci sami jak w roku poprzednim. — Oprócz tego, obok dawniejszej, została obraną Vice-Protektorką Zakładu sierot, JW. Wilhel: *Hoffmann;* a Vice-Protektorką 2ej Sali Ochron, JW. Olga *Kossecka.*

W zeszłą Niedzielę, w Kościele parafjalnym Ś. KRZYŻA, odbył się o godzinie 7ej wieczorem, obrzęd zaślubin W. Stanisława *Krajkowskiego*, Urzędnika K. R. P. i S., z Panną Julją *Nienatkiewicz*, córką ś. p. *Nienatkiewicza*, Pułkownika wojsk C. R., i Julji z *Mierzyńskich*, która tak zaszczytne zajęła miejsce w kronice talentów tutejszej stolicy. Młodej tej parze błogosławił JX. Aloizy *Pułaski*, Prefekt Kościoła Śgo KRZYŻA, w obec JW. Radcy Tajnego, Senatora *Fanshawe*, Opiekuna Panny młodej, oraz Krewnych i Przyjaciół obojga Nowożeńców.

Jerzy Ferdynand *Bielski*, Radca Honorowy, b. Naczelnik Urzędu Pocztowego w Krośniewicach, po długiej i ciężkiej słabości, w wieku lat 56, onegdaj przeniósł się do wieczności. Pozostała Żona wraz z Synem, zaprasza Familję, Przyjaciół i Kolegów zmarłego, na wyprowadzenie zwłok z Kaplicy XX. Bernardynów, na smętarz Powąz:, jutro o godz: 3ej po południu.

Krysztof *Exler*, Doktor Medycyny, Emeryt i Obywatel m. Warszawy, onegdaj, w 72gim roku życia swego, rozstał się z tym światem. Exportacja zwłok Jego, odbędzie się dziś o godz: w pół do 3ciej po połud:, z domu Nro 232 przy ulicy Mostowej, na smętarz Powązkowski; na którą Kolegów, Przyjaciół i Znajomych, zaprasza się.

W d. 30 z. m. umarł w mieście tutejszem, ś. p. Józef *Majewski*, Wdowiec, przy Familji zostający, rodem z miasta *Sieciechowa*, lat 99 liczący. Szanowny ten starzec, pozostawia dzieci, wnuków i prawnuka.

Exportacja zwłok ś. p. Antoniego *Zielińskiego*, Artysty Dramatycznego, odbędzie się dziś o godz: 3ej po południu, z Kaplicy XX. *Reformatów*, na smętarz Powązkowski.

Ludwika z Reichertów *Wrotnowska*, przeżywszy lat 24, w d. 30 z. m. zakończyła życie. Pogrążony w żalu Mąż wraz z dwojgiem małoletnich Dzieci, zaprasza Przyjaciół i Znajomych na exportację zwłok z Kościoła XX. *Reformatów*, jutro o godzinie 3ej po południu odbyć się mającą.

Wczoraj, jako w dniu *Nowego Roku*, w miejsce rozsyłania biletów z powinszowaniami, JJWW. i WWPP. złożyć raczyli na korzyść biednych, następujące ofiary: Dla Warszaw: Tow: Dobroczynności: Ignacy *Turkull*,

Minister Sekretarz Stanu Królestwa Polskiego, rs. 10. Dla Sal Ochron: Andrzej Hr: *Zamojski*, rs. 6. Na obiady 5cio-groszowe, dla Warsz: Tow: Dobroczynności: Radca Tajny, Senator, Xiążę *Czetwertyński*, zł. 24. Dla Kaleki w domu W. Kar: Moycho (dawniej Elerta): U. *Psarska*, rs. 1. Dla Zakładu Starców w *Górze Kalwarji*: Michał *Bojarski*, zł. 10; Tomasz *Orsetti*, z Małżonką rs. 3.

W m. *Piątku*, Pow: Łęczyckim, zawakowała posada Akuszerki miejskiej, z pensją rs. 15 rocznie; o którą Kandydatki, zgłosić się zechcą z dowodami kwalifikacyjnemi do Urzędu Lekarskiego Guber: Warszawskiej, w domu Rządowym przy ulicy *Miodowej* Nr 493.— P. o. Inspektora Lekarskiego, w z. Dr *Grabowski*.

W dniu 12/24 Grudnia r. z. ustanowiony został przez Administratora, nowy Kantor loterji, na imie JP. *Kempnera*, w Płocku.

Przez wczoraj i onegdaj, grad biletów wizytowych i winszujących; obsypał *Warszawę*. Na stoliczkach Dam piętrzą się stosy tych dowodów życzliwych i przyjaznych uczuć. W tej liczbie nie mało jest ozdobnych, bo litografje tutejsze doskonaląc ciągle swe wyroby, w tym roku przesadziły się jeszcze. Wiele z Dam chcąc zachować te pamiątki, które z czasem stają się prawdziwym a nadto nader ciekawym pomnikiem towarzystw, starannie chowają bilety wizytowe, i zebrane w ciągu każdego roku, w *album* wklejają. Już dziś, nie jedna z Dam zajmuje się tą pracą, która przy długich wieczorach, w godzinach poprzedzających rozpoczęcie widowisk lub zabaw, miłą stanowi rozrywkę.

Między innemi, rok nowy powitał także i stare *miody* w piwnicach P. *Winawera* przy ulicy *Mostowej*, które niezdołano z ostatnim dniem Grudnia wypróżnić. Nie tracą one jednak nadziei zjszczenia swej prośby wkrótce, jako można sądzić po licznie nawiedzających te miejsca gościach.

Na onegdajszym balu w Resursie kupieckiej przy ulicy Senatorskiej, znajdowało się osób 1020; zaś w Resursie przy ulicy Długiej, 240.

Z powodu niezgłoszenia się do mnie w celu składki na drzewo dla ubogich pod Opieką W. T. D. zostających, składam w Redakcji Kurjera rs. 1.— *A. X. Z.*

Kapelusze damskie i kapotki, bywają teraz podszywane wewnątrz, i przyozdabiane zewnątrz pluszem; jest to *noworoczna* nowość zimowa.

W Sprawozdaniu Szpitala Dzieciątka Jezus, z którego wyjątek co do Apteki tego zakładu w Nr 344, podaliśmy, zaszła pomyłka. Zamiast spotrzebowanych 150 garncy *Alkoholu*, powinno było być 150 garncy *Okowity*, które kosztowały nie 900 ale 75 rs.

Ruch wczorajszy od rana zwiastował rozpoczęcie *okrągłego roku*. Kto nie zdążył ze złożeniem dobroczynnej ofiary zamiast biletu, ten spieszył osobiście objawić życzenia, a komu i jedno i drugie niedopisało, ten rozsyłał gońców z paczkami biletów, by jakimkolwiek sposobem, uczynić zadosyć zwyczajowi i formie. A w rozliczny też sposób załatwiano te formy. Afiszery, woźni, tercety, kwartety, pocztyljony z trąbkami i nierozłączny od żadnego festynu, mianowicie gdy idzie o złożenie powinszowań, niewyczerpany liwerant *różowego Kurjerka*, *Hilary*, wszystko to rozsypało się po ulicach miasta. Wyznać jednak musiemy, że między niemi pierwsze miejsce zajęli Afiszerowie Teatrów Warszawskich którzy, przebiegając w różnych, kierunkach codziennie ulice *Warszawy*, zebrali z nich następujące myśli i uwagi:

Człowiek kiedy się urodzi,
Matka mu byt w świecie słodzi,
Cóż potrzeba temu dziecku?
Niechaj siedzi na *Zapiecku*.
Kiedy już dzieciak podrośnie
O cacka woła radośnie,
Tego pragnie całą siłą
I idzie *Miodową*, *Miłą*.
Lecz gdy starszy, marsz do szkoły,
Już dłużej w domu nie siedzi,
Idzie *Smutną*, w garści poły,
Bo *Brzozową* czasem zwiedzi.
Gdy młodzianem już zostanie,
Niech ma o sobie staranie;
Niech *Szkolną* idzie ulicą,
Ale nie *Gdańską Piwnicą*;
Niech użyje mocy *Dzielnej*,
Nie zwiedza *Piwnej* i *Chmielnej*,
Niech *Nalewki* mija zdala,
Bo się w *Bagnie* dobrze zwala,
Po tem na *Kłopocie* stanie,
I na *Kozią* się dostanie.
Lecz niech *Piękną* postępuje,
A *Wesołą* zawsze pójdzie,
Niechaj *Szkolnej* wciąż pilnuje,
A na *Senatorską* dojdzie;
Gdy się stara o posadę,
Niech *Prostą* ulicą idzie,
Niechaj przyjmie naszą radę.
Na *Pokorną*, kiedyś w biedzie,
Dobry *Przeskok*, *Przebieg* ujdzie
My mówiemy, zacny panie,
Lecz kto tylko *Krętą* pójdzie,
Ten na *Pawią* się dostanie.

Za prawdę, w tych wierszach, tak pełnych dowcipu, odżył, że tak powiemy talent Autora niezrównanego *Momusa* (ś. p. Żołkowskiego). Z resztą w ogólnej massie powinszowań: in *folio*, in *quarto*, in *octavo*, i t. p. rozdawanych wczoraj, nie mało sypnięto życzeń, dowcipnych *bonmotów*, kończących się zwyczajną śpiewką o *Kolendzie*, z dodatkiem małego westchnienia do *sakiewki*, *woreczka*, *portmone*, *pugilaresu*, a nawet *szkatułki*, tego zwykłego siedliska *dusiów*. Były zaś i takie o których powiemy, jak *Krasicki* o Ryczywole.

Mężczyzni, jeśli nie chcą uchybiać *modzie*, winni przywdziewać na bale i wieczory, fraki czarne kroju szerokiego i wygodnego, *chustki na szyję białe*, koszule batystowe lub z cienkiego płótna holenderskiego *bez kołnierzyków*, spięte na piersiach i w rękawach koszto-

wnemi guziczkami; kamizelki białe, z kołnierzem prostym lub *en chale*; wreście pantalony czarne prostospadające na buty wernixowane. Tużurki noszą się o jednym rzędzie guzików, z *kołnierzem axamitnym*. Takiż kołnierz winien być i u paltotu do talji przykrojonego.

Uczyniono spostrzeżenie, że w *Warszawie* mamy najwięcej suchotników, na wiosnę; zakatarzonych, w zimie; biegunkowych, pod jesień; a wodno-puchlinnych, zarówno w każdej porze roku.

Wczoraj był *Nowy Rok*, nie trzeba się więc dziwić, że wszędzie było cóś *nowego*. I tak: w Teatrze Rozmaitości, był w prawdzie nie bardzo nowy, bo już 186 raz przedstawiony *Nowy Rok*, a jednakże wszystkie miejsca były zajęte. W Teatrze Wielkim widzieliśmy nowy Dramat *Tułacz*, ale to także nie nowy *Tułacz*, bo się już *tuła* przez pół dziewietnasta wieków. Jednakże Dramat ten bez zaprzeczenia, ogólną powinien wzbudzić sympatję; treść moralna, i pełna prawd religijnych, a koniec to *apoteoza*, jest rzeczywiście *apoteozą* cnoty, i ukaraniem przewrotności i zbrodni.— O grze Artystów po szczególe niepodobna nam sądzić, gdzie są umieszczone nazwiska, Pani *Komorowskiej*, Panny *Moroz*, PP. *Jasińskiego*, *Żołkowskiego* i *Karasińskiego*, tam nie można wątpić o dokładnem i mistrzowskiem przedstawieniu. Piękna, stosowna i harmonijna muzyka P. *Stefaniego*, nie mało przyczyniła się do ogólnego efektu, jak równidż cudnie wykonane dekoracje PP. *Sakietty* i *Głowackiego*.— Układ sceniczny jak zawsze dokładny, sumienny, jest dziełem P. *Jasińskiego*.— Po ukończeniu przywołani: Pani *Komorowska*, Panna *Moroz* 2-kroć, Panny; *Strzelbicka*, *Skrodzka*, oraz PP. *Jasiński* 6-kroć, *Żołkowski* 4-kroć, *Karasiński* 2-kroć, *Królikowski* 5-kroć i *Bogusławski*.— W Teatrze Rozmaitości przywołani: po Kom: *Nowy Rok*, Panny: Józefa *Dobrzańska*, *Bondasiewicz*, oraz P. *Panczykowski*. Po Kom: *Stefan z Pokucia* P. *Rychter* 3-kroć. Po *Weselu w Ojcowie*, Pani *Turczynowicz* 4-kroć, Panna *Damse*, PP. *Krzesiński* i *Popiel* po 2-kroć i Wszyscy.

Rada Opiekuńcza Zakładów Dobroczynnych Pow: *Piotrkowskiego*, postanowiła odbyć ciągnienie loterji fantowej w dniu 5 (17) Lutego r. b., przeznaczając pieniądze z tego tytułu, zebrane na pomnożenie funduszów wskazanych na budowlę wznieść się mającego *Szpitala* w mieście *Piotrkowie*. Celem zatem doprowadzenia do skutku tego postanowienia, wzywa wszystkie osoby, które zbierania fantów i rozprzedawania biletów na loterję rzeczoną, podjęły się, aby najpóźniej z dniem 20 Stycz: (1 Lutego) r. b. tak fanty, jako też pieniądze lub bilety nierozprzedane, w Kancelarji Rady Powiatowej w Piotrkowie złożyły; gdyż po upływie tego terminu, bilety nie powrócone, uważane będą za rozprzedane.

Z Petersburga. — Nowo wzniesiony w *St. Petersburgu* na prawym brzegu *Newy* arsenał, należy do rzędu najpierwszych w tym rodzaju budowli w Europie. Koszta wystawienia tego gmachu, wynosiły 2,800,000 rubli srebrem.

Z Moskwy. — JO. Xiężna Anna Alexandrówna *Menżykowa*, małżonka Admirała Xcia *Menżykowa*, w dniu $^{3}/_{15}$ z. m., rozstała się z tym światem.

Z *Wilna* donoszą, że przybyła słynna Fortepjanistka Zofja *Borer*, zamierza dać koncert w tem mieście.

Austrja. Wiedeń 28go Grud:. — Ban *Jellachich* wrócił do *Wiednia*.— Spodziewają się z dniem 1ym Stycznia ogłoszenia amnestji. — Feldm:-Poru: Hrabia *Wrbna*, Komendant *Warony*, zakończył życie. — Arcy-Xiążę *Albert* odjechał do *Czech*, dokąd z tąd pospiesznie wysłano brygadę *Steiniger*.— Wieść chodzi, że gabinet Saski zażądał, by 34,000 Austrjaków zajęło natychmiast *Saxonję*, i że nawet przyszła tu już telegraficzna wiadomość o tem zajęciu; na giełdzie jednak te pogłoski nie zrobiły wrażenia.— W d. 26ym b. m. placówka przy szpitalu wojskowym, raniła śmiertelnie Dra *Pfaff*, za nie rzucenie po wezwaniu, sygara.— Arcy-Xżę *Jan* wraca zupełnie do życia prywatnego. — Droga pomiędzy *Wiedniem* i *Pesztem*, od niejakiego czasu jest bardzo niepewną. — Cesarz zajmuje 24 komnat na pierwszem piętrze zamku, nad odwachem głównym; w te 24 komnaty, liczą już pokoje zajmowane przez Hr: *Grünne*, i przez kancelarję centralną. Umeblowanie jest bardzo świetne i bogate; przeznaczone ono było dla Arcy-Xcia *Stefana* do Pesztu, ale rewolucja przeszkodziła temu. Na drugiem piętrze, takąż liczbę komnat, zajmuje Arcy-Xżę Fr: *Karol* i Arcy-Xżna *Zofja*. Dla gości jest 30 pokoi gotowych. Cesarz trzy razy na tydzień udziela prywatne audyencje, i na te przyjmują po 100 osób, oraz jednę audyencję publiczną, na którą każdy wejść może; liczba osób jednak, nie ma przechodzić 300. — Do tej pory 60,000 honwedów wcielono do armji austrjackiej, i jeszcze pozostałe 100,000 wcielić zamierzają. — Hrabia *Radecki* pogodził się z żoną, z domu Hrabiną *Strassoldo*, która od dawna żyła w zupełnem odosobnieniu w *Görz*, dziś zaś zamieszkała w pałacu Namiestników w *Weronie*.— Ludność robotnicza *Wenecji* zupełnie jest teraz bez zajęcia, i rząd postanowił zwrócić na to uwagę, by niezadowolenie wzrastać nie mogło. — *Tryest* zostanie ufortyfikowany od strony morza; Kommisję stosowną już mianowano. — Podobno bogatym rodzinom Weneckim darują kontrybucję wojenną nałożoną na nie.— W *Preszburgu* sąd wojenny wydał 18 wyroków na 6 lat fortecy, za popieranie powstania; kilka innych na 6cio-miesięczny areszt, za słowne zniewagi rodziny cesarskiej.

Francja. Paryż 26go Grud:. — Na dzisiejszem posiedzeniu rozbierano po raz trzeci wniosek żądający powiększenia liczby okręgów wyborczych i głosowania po gminach. Dep: *Miot* z górnej *lewej* wywołał swą gwałtownością i wyzywaniem większości, taką burzliwą scenę, że Prezydent nakrył głowę, i zawiesił posiedzenie. Następnie wniosek przyjęto większością 412 przeciw

203 głosom.— Pomimo usiłowań pogodzenia Prezydenta Rzplitej z stronnictwem P. *Thiers*, rozdział coraz bardziej się powiększa; legitymiści także coraz bardziej oddalają się od *Elysée*, dla tego mówią, że Prezydent szukać będzie punktu oporu w *lewej*. O gabinecie także rozmaite wieści krążą; P. *Morny*, ma zająć miejsce P. F. *Barrot*.— *Ab-del-Kader* każe sobie codzień tłomaczyć dzienniki francuzkie, i pilnie śledzi wypadki; o wzięciu *Zaatcha* z boleścią się dowiedział.—Król *Ludwik Filip* ma zamiar wydać 4-tomowe dzieło, pod tytułem 18 lat panowania. — Wiadomości z *Algieru* brzmią pomyślne: wszystkie okoliczne pokolenia poddają się; Jene: *Herbillon* wrócił do *Konstantyny*. — Wybory zajmują wielce publiczność po departamentach; z powodu ostatnich sporów pomiędzy *orleanistami* i *legitymistami* o pogodzenie się dwóch linji *Burbonów*, te dwa stronnictwa rozdzielą się; gabinet w tych cząstkowych wyborach mało gdzie spodziewa się zwycięztwa.

Włochy.— Rząd *Toskański* polecił swym ajentom dyplomatycznym, by chcącym wracać do kraju poddanym toskańskim, dawali paszporta — Parlamentarna większość w *Turynie*, wybrała kandydatem swym do Prezydentury, b. Ministra P. *Pinelli*. — Do *Turynu* wrócił Jenerał *Dabormida*, wysłany do Feldm: Hr: *Radeckiego*, w celu załatwienia pewnych kwestji spornych: o skutku jego missji, nic nie wiadomo.— Hr: *Appony*, Poseł austrjacki w *Turynie*, złożył Królowi swe listy wierzytelne. — Do ostatnich ustąpień nakłonił Papieża Kardynał *Lambruschini*, oświadczeniem, że wprawdzie nie lubi ustaw, ale potrzeba czasowi ustąpić. W skutek tego, Ojciec Śty postanowił utrzymać statut. O powrocie zaś Jego, najsprzeczniejsze wieści zawsze krążą; w każdym razie, ledwo w Styczniu nastąpić może, jeżeli nowe jakie trudności nie staną na zawadzie.

Rozmaitości.— W Anglji wychodzić będzie nowa Gazeta pod tytułem: *Anglo-Saxończyk*. Gazeta ta poświęcona będzie artykułom dotyczącym wyłącznie historji, opowiadań i legend o starożytnym rodzie *Anglo-Saxonów*.— Wiadomo, iż w Anglji, Francji i Niemczech, wyrabiają już od dawna karty, których przejrzeć nie można, a to tym sposobem, iż pomiędzy dwa *białe* arkusze papieru, mające służyć do wyrobu kart, wkładają trzeci arkusz czarny. Sposób ten ma być z początkiem roku bieżącego zaprowadzony i w Rossji; a przedstawione już w tym celu *próby*, uznane zostały za doskonałe. — Składka na wybudowanie 2go Kościoła Katolickiego w *Mulhouse*, wynosi już 92,000 franków. — Arcy-Xiążę Rządca Niemiecki, znajdował się w tych dniach z synem na polowaniu na dziki w *Kranichstein*, lasach należących do dóbr dziedzicznych W. X. *Darmsztadzkiego*. Przy domu leśniczego w tychże lasach, rośnie ogromny dąb, jeden z największych w *Niemczech*. Podanie niesie, że liczy 1000 lat wieku, a grubość pnia jego, wynosi 36 stop obwodu. Arcy-Xżę prosił o pozwolenie nadania mu swego imienia, a jednocześnie, nadał imie W. Xcia, drugiemu dębowi obok stojącemu. Dęby te nazywają się więc: *Johans-eiche*, i *Ludwigs-eiche*.— Wywóz trufli z Francji wynosił w roku 1848 52,000 funtów, zatem znacznie mniej jak w r. 1847.— Wieśniak patrząc na wysoką wieżę, na której był umieszczony blaszany kogut, zapytał swojego kuma: »Powiedźcie mi, dla czego na wieżę zawsze wsadzają koguta a nie kurę?” »Ba, odrzekł kum, toć żeby tam była kura, a zaczęła się *nieść*, toby się jajka z tak wysoka potłukły.”

SZARADA.

Pierwszych i *drugich*, wiele, tylko w wodzie żyje,
A *trzecia*, miła uchu, gdy ją kto wymieni:
Wszystka daje owoce, które są dziś w modzie;
A które zbieraj w Jesieni.

(Zeszła Szarada *Piklinga*).

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Białkowski Ign: Oby: z Radomska nr 584; Chądzyński Felix Oby: z Sterdyni nr 471; Dąbrowski Kap: z Węgier nr 625; Dybek Włodz: Oby: z Berlina nr 431; Fanschawe Henr: Baron z Kocka nr 613; Głazenap Jen:-Lejt: z Łęczycy; Xżę Golicyn Sztabs-Rotm:, Adjut: JO. Xcia Namiestnika, z Gub: Orłowskiej; Komierowski Ant: Oby: z Ślężan nr 476; Lubowska Fryd: Ob: z Krakowa nr 632; Piegłowski Fr: Oby: z Maciejowic nr 603; Szuszkowski Stan: Ob: z Tłuszcza nr 584; Tańska Magd: Oby: z Kamionny nr 43.

DONIESIENIA.

Dziś rano zimna stopni 5. Wczoraj w południe 2.
Dziś rano wysokość wody na *Wiśle* stop 7 cali —
TEATR WIELKI. Jutro, drugi raz *Tułacz*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa d. 21 Grud: (2 Stycz:) 1849/50.— Starszy Cenzor L. T. *Tripplin*.